

# KURJER WARSZAWSKI

Niedziela.  
Dnia 12 (24) Kwietnia. — Rok 1853.

№ 108.

Jutro, Śgo Marka Ewang.  
Dziś, (v. s.) Niedziela Kwietnia.

Z polecenia wyższej Władzy, zarządzone odnowienie Kościoła parafjalnego, we wsi *Świecieńcu*, w Dekanacie *Wyszogrodzkim*, w Dyecezi *Płockiej*, liczącego 777 parafjan. Koszta na to odnowienie zatwierdzone anszlagiem, wynoszą rs. 1,090 kop. 98.

N. PAN, mianować raczył Hr. *von Munich*, Wielkiego Marszałka Dworu J. K. W. Wielkiego Xięcia *Oldenburgskiego*, Kawalerem Orderu Śtej ANNY kl: I z *brylantami*.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Wracają do używania praw cywilnych od daty NAJWYŻSZEJ decyzji, ułaskawienie wyrzekającej: Flor: *Dembowski*, Michał *Smoliński*, Jan *Sarnecki*, *Walentów* lub *Walenty August*. — Wracają również do używania tychże praw, skazani na karę konfiskaty: Antoni *Alfons*, Wiktor *Cabert* (lub *Kabert*). Skutki przeto konfiskaty na ich majątki wyrzeczonej, rozciągają się do funduszów, jakie każdy z nich przed datą przebaczenia posiadał, lub jakie na niego do tej daty, jakięmbąc prawem przeszły, czy takowe są już wykryte, lub wykryte być mogą.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Do poboru opłat mostowego pod wsią *Morawicą*, mają być nadane dla każdego z dwóch mostów taryfy klasy III, Postanowieniem NAMIESTNIKA Królewskiego, z dnia 5go Sierpnia 1817 roku przepisane.

Pan *Sierczewski*, wydał w *Petersburgu* notaty o rodzie Xiążąt *Golicynów*, obejmując w nich wszystkie szczegóły, dotyczące znakomitych osób tej rodziny, aż po r. 1853. Według tych zapisek, ród *Golicynów* pochodzi od *Narymunda*, drugiego syna *Gedymina* Xcia *Litewskiego*, który miałich siedmiu. *Narymund* urodził się w r. 1277, a poważniejszy się z bratem swoim *Olgierdem*, długo toczył z nim spory, pragnąc takowe rozstrzygnąć orężem. W r. 1331 *Nowogród* oddał *Narymundowi* w posiadanie kilka miast, jak *Ladoge*, *Orechów*, (*Sztisselburg*), całą *Karelię* i połowę *Ingrji* (Gubernji *Petersburgskiej*), z warunkiem, aby wykupił z niewoli *Inflantskiej*, Arcy-Biskupa *Nowogrodzkiego*, i bronił ich przeciw napadowi *Szwedów* i *Teutonów*. Ztąd też kiedy Wielki Mistrz *Krzyżacki* napadł na *Litwę*, *Narymund* przywiódł rycerstwo swe na odsiecz, ale w pierwszym starciu, zapędziwszy się na rzekę *Strawę* pokrytą lodem, stracił życie w r. 1348, wraz z wielu rycerstwem swoim, z powodu zatamania się lodu. Po śmierci *Narymunda*, syn jego *Alexander*, ustalił się w pracach ojca. Następnie syn tego Xzę *Patrycy*, miał 3ch potomków, z których od *Jurego* poczyna się już ród Xiążąt *Golicynów* i Xiążąt *Kurakinów*. Wywiódłszy tym sposobem pochodzenie Xiążąt, P. *Sierczewski* przechodzi zaślugi tych wszystkich z rodu *Golicynów*, którzy się w rozlicznych epokach już orężem, już innemi odznaczyli

zasługami, a w końcu podaje statystykę Xiążąt *Golicynów* według której było do r. 1853, mężczyzn 114, dziewcząt 41, zamężnych 41. Kilku z członków tego znakomitego rodu, niejednokrotnie łączyło się z rodzinami kraju tutejszego, a dziś kilku z nich piastuje w kraju wysokie urzędy. Nowej tej pracy P. *Sierczewskiego*, oddają powszechną sprawiedliwość, a chociaż autor nazwał ją przez skromność *zapiskami*, jest ona wszakże prawdziwą historją.

Jutro o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Jakóba *Niezabytowskiego*, b. Szefa Szwadronu b. W. P., który wracając z *Włoch* do dóbr swoich w Gubernji *Grodzińskiej* i *Mińskiej* położonych, w dniu 17 b. m., przeżywszy lat 77, w mieście tutejszem doczesne życie zakończył.

Jutro, w Kościele *Powązkowskim*, odbędzie się o godz. 10tej z rana Nabożeństwo, za duszę ś. p. *Kazimierza Puchały*, zmarłego w d. 24 Listop. r. z.; oraz przeniesienie Jego zwłok z grobu składowego, na dosądny spoczynek; na które to Nabożeństwo, pozostała Żona, Córka i Wnuki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Marjanna z *Opalińskich Krzyżanowska*, Żona Asesora Kollegjalnego, b. Komissarza Administracyjnego, onegdaj rozstała się z tym światem. Stroskany Mąż wraz z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie Jej ciała, dziś o godz. 4ej po połud.; z dolnego Kościoła Śgo *Krzyża*, na smętarz *Powązkowski*, odbyć się mające.

*Helena* z *Orsettich Rulikowska*, w kwiecie wieku, mając zaledwie lat 26, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj zgasła. Pograżeni w głębokim żalu: Mąż, Ojciec i Bracia zmarłej, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok Jej, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, jutro o godz. 6tej po południu, do Kościoła XX. *Kapucynów*; gdzie dnia następnego to jest 26 b. m., odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej o godzinie 10tej z rana; a następnie z tegoż Kościoła, zwłoki odprowadzone będą przez Duchowieństwo do rogatki, a ztamtąd do dóbr *Olchowca* przewiezione zostaną.

W jednym z pism tutejszych, był artykuł o nader ważnym i interesującym nowem odkryciu narzędzia do oznaczenia ściśle godziny dnia, za pomocą wysokości Słońca, wynalezionem przez *Seillera*, Nauczyciela Szkoły w *Frobel*. Za nim poznamy to nowe odkryte narzędzie, uprzedzamy, że X. *Solski*, Jezuita, sławny Matematyk, w dziele swoim wydanem r. 1678, opisuje narzędzie do wyznaczania godzin z wysokości Słońca; a Jan *Baranowski*, dzisiejszy Dyrektor Obserwatorium Astronomicznego *Warszawskiego*, roku 1838 wyrobił *kompas walcowy*, i drukowanem objaśnieniem wska-

zał użycie kompasu, który składa się z *waleca* prawie 4 cale wysokiego, i blisko półtora cala średnicy grubego, oraz *skazówki* dwa i ćwierć cala długiej, ruchomej, rzucającej cień w miarę wysokości Słońca, i pokazującej rzetelnie godziny z rana do w pół do jedenastej, a po południu od w pół do drugiej. Wynalazek przeto Nauczyciela *Seillera*, okazujący godziny z wysokości Słońca, nie może być nowym, tylko może urządzenie będzie odmienne od *kompasu walcowego*, kosztującego rs. 1, w sklepie *Konopackiego*, a narzędzie *jakoby* nowo wynalezione ma kosztować aż 4 talary. Pan *Pik*, Optyk, wiemy, że miał zamiar podobny *kompas walcowy* urządzić na lasce, aby podróżny w każdej chwili gdy Słońce świeci, mógł wiedzieć godzinę.

Z pomiędzy najważniejszych tegoczesnych wiadomości, udzielamy jedną, to jest, iż od dnia dzisiejszego możemy już datować stanowcze przywrócenie komunikacji pomiędzy *Warszawą* a *Pragą*. Wczoraj około godziny 6tej wieczorem, brakowało już tylko dwóch tafli mostowych, dla złożenia całego mostu. Tak więc o połowę wcześniej nad zakreślony przez nas termin, stanął most gotowy. Dnia bowiem 13go b. m. pisaliśmy, iż najmniej do przywrócenia komunikacji stałej, potrzeba będzie dni 20. Tymczasem zaledwie upłynęło dni dziesięć, a most już gotowy. Aby osądzić o szybkości robót, z jaką wzięto się do tego, dosyć przytoczyć co następuje: Most pomiędzy *Warszawą* a *Pragą*, składa się z 20tu tafli czyli łyżew 40. Kiedy woda weszła i zatory pękły, wówczas siłę tej nie mógł się oprzeć i most *Warszawski*, i dla tego 18 tafli czyli łyżew 36, uniesione zostały tak lodami jako i bystrym pędem wody. Jedne z nich oparły się pod *Płockiem*, inne pod *Czerwińskiem*, a niektóre z nich zatoniły; jedna tafła oparła się niedaleko *Torunia*, to jest pod *Solcem*. Przy takim rozerwaniu mostu, zaledwie około miesiąca Maja, można się było spodziewać, przywrócenia takowego. Kiedy jednakże wzięto się do pracy, kiedy użyto statków parowych, które naksztalt okrętów, odszukujących osady *Franklina*, rozpięzły się po wsze strony, wszystko się znalazło, wszystko prócz dwóch, to jest zrąbanej i zaginionej w morzu tafli sprowadzono, i dziś, z przyjemnością pospieszamy donieść tak obywatelom naszym *Zawisłańskim*, jako też mieszkańcom *Warszawy* i *Pragi*, że most gotowy! od rana dnia dzisiejszego, już go przebywali piesi; obecnie zaś już ciągną po nim powozy i wszelkie ładowne furry. Nie mamy zaiste słów, na ocenienie gorliwości tych wszystkich którzy w przywróceniu mostu czynny udział przyjęli. Jakkolwiek bowiem przewozy nieustawały na chwilę, nigdy one jednak nie zastąpią nam mostu, i dla tego przywrócenie jego, jako najważniejszy dzisiejszy fakt, do kroniki naszej wpisujemy.

Ileż to hałasu narobiła kometa *Halleya*, przy zjawieniu się swoim. O niczem już nie mówiono ani pisano jak tylko o niej, a do tych opisów i opowiadań, dodawano niestworzone rzeczy, jak o zgnieceniu świata ogonem komety, spaleniu *Ziemi* i t. p. Tymczasem *Halley* przeszedł, a my żyjemy, i świat stoi jak stał. Teraz za trzy lata to jest w r. 1856, a nawet może dwa lata

pierwej lub później, ukaże nam się nowe zjawisko, to jest *kometa*, jedna może z największych o jakiej kiedy słyszano. Ukazanie się jej, już poprzedzane jest rozlicznymi opisami i domysłami, a tym czasem trzeba wiedzieć o tem, że ta *kometa* była już po raz pierwszy w r. 104, potem 683, 975, 1264, a po raz ostatni w r. 1566 widziana. Niektórzy z astronomów, zapowiedzieli ukazanie się jej w r. 1848, ale widać przepowiednia chybiła, nie dla tego ażeby *kometa* miała zniknąć z horyzontu *niebieskiego*, ale dla tego że zwolniła swój bieg jak to utrzymuje *Magdeburczyk*, *P. Bomme*. Dodamy tu jeszcze iż według zdania astronoma *Babine*, Członka *Francuskiej Akademii Nauk*, który najpierwszy podał wiadomość o pojawieniu się mającym zjawisku; jak niemniej według mniemania wszystkich w ogóle astronomów, *komety* nie mogą mieć najmniejszego wpływu materialnego na *Ziemię*, a zatem możemy spokojnie oczekiwać na przybycie zapowiedzianej.

Ponieważ jazda konno, co raz bardziej zaczyna się upowszechniać, i co raz więcej liczyć zwolenników, donosimy przeto iż *P. Schneeberger* berajter, utrzymujący stajnię swoją przy ulicy *Królewskiej*, Nr 1066n, tak ją urządził, iż nietylko dla samej nauki jeżdżenia konno, ale nawet i do wynajęcia, może dostarczać koni. Oprócz tego *P. Schneeberger* przyjmuje na utrzymanie konie, których Właściciele już to z powodu braku stajni, już wreszcie dozoru, nie chcą mieć u siebie. Okoliczność ta oddawna była pożądaną, dla tego też niewątpim, że zwolennikom jazdy, oraz chowu koni, nie małą tem doniesieniem sprawimy przyjemność. Dla tem większego przekonania się o stanie rzeczy, zwiedziliśmy osobicie stajnię *P. Schneebergera*, i z wszelką sumiennością oddajemy mu sprawiedliwość, na jaką i umiejętność i staranność swoją w utrzymaniu koni, tych najszlachetniejszych zwierząt, zasługuje. O każdej nowości dotyczącej jego fachu, jako też powiększającej się liczbie koni, nie omieszkamy donosić.

W krojach tegorocznych *sukien* damskich, niezajdzie zmian kardynalnych. Te ograniczą się tylko do drobniagowych szczegółów lub przybrania. *Baskiny* pozostają, nieco dłuższy wszakże będzie ich krój jak dotąd; a rękawy *pagody*, znowu powracają w powszechnie użycie. Przystrojenia *kapeluszy*, stawiają się tak, aby i z przodu, nie tylko z boku i tyłu były widziane. *Okrycia* będą w formie *eszarp* do ubrania, a w formie *okrągłej* do negliżu. *Spodniczki* zaknotowe coraz więcej przystrajają się w wolanty haftowane. Modą jest aby suknie były *bufaste*, wolanty więc pomagają ku temu.

Dla dostrzegaczów stanu *aury* donosimy, iż tak zwane *obłoki kłębowe*, to jest obłoki zaokrąglone, podobne do gór nawalonych na siebie, tworzące się z rana, a nękające w wieczór, jeżeli właśnie wzrastać będą wieczorem i przybierać barwę ciemniejszą, wtedy z pewnością należy się spodziewać deszczu lub burzy.

Dnia 13 b. m. o godz. 5tej po południu, mieszkańcy m. *Krasnegostawu*, pierwszy raz w życiu swoim, ujrzeli 3 *berlinki* na *Wieprzu* płynące, a należące do W. *Franciszka Czyżewskiego*, *Dziedzica* i *Obywatela* mia-

sta *Tarnogóry* i *Izbicy*, z znacznymi przyległościami, który lubo w kwiecie młodości, wystawiwszy pierwszy z Obywateli, 3 *berlinek* w m. *Tarnogórze*, i naładowałszy na takowe swój własny produkt, stynną *pszenicę*, wspólnie z towarzyszem swej żeglugi W. Antonim *Skomorowskim*, również w kwiecie młodości, Sąsiadem i Dzielnicem dóbr *Romanowa*, poprowadzili takowe do *Gdańska*. Radość to prawdziwa, że już żegluga na *Wieprzu* otwiera się, zwłaszcza gdy miasto *Krasnystaw*, okazało się niejako portowe, bo już od lat wielu znaczny skład *belek*, *drzewa* i *pszenicy* ładuje. Wprawdzie najstarsi mieszkańcy miasta nie pamiętają takowej zimy i późnych wielkich śniegów jak tegoroczne, to wszakże nie stanowiło najmniejszej przeszkody w wprowadzeniu tej najpierwszej żeglugi *berlinek*. Wiadomo jest wszystkim, jaka ciepła zima i bez śniegów była, lubo w dniu 29 Września r. z. pierwszy śnieg okazał się, i było stopni zimna 4. Największe zaś zimno r. b. było 27 Marca, bo stopni 12. W dniu 11 Lutego o godz. 3<sup>1/2</sup> z południa, dała się widzieć w okolicach *Lubelskiego*, w stronie północno-wschodniej *tęcza*, która trwając kilka minut, znikła i sprowadziła deszcz rzęsy, na noc zaś mróz. Z powodu, iż dnia 17 Marca wielkie śniegi upadły, pola i drogi pozasypywały, a nadto ponowiły się w Kwietniu dnia 10 i 11go, a 12 i 13 t. m. zaczęły topnieć, przeto utworzyło się znaczne koryto *Wieprza*, łąki i ogrody zalane zostały, a *Wieprz* płynący jakby morzem lub *Wisłą*, rozlał do koła. Przy pomocy NAJWYŻSZEGO, nikt przynajmniej jak nam donoszą, żadnych szkód niedoznał z wylewu *Wieprza*. Wtedy to W. *Czyżewski*, rozpuściwszy zaagle, maszty i kotwice na swych *berlinkach* w mieście swem własnem *Tarnogórze*, zaczął płynąć około *Krasnegostawu*. Skoro więc z daleka mieszkańcy miasta, ujrzeni flagi na *berlinkach* poruszające się i migające z dała jedna za drugą, które dla krętego *Wieprza*, nieraz z oczu znikają, całe prawie miasto wyległo na brzegi *Wieprza* i na most, lecz nad wieczorem w małej odległości od miasta *berlinki* przenocowały. Nazajutrz rano ujrzano je dopiero przy moście. Kiedy więc dla wysokości wody i przyptwu, nie mogli się przeprawić pod mostem; po całych dniach odwiedzane takowe były, i jedna z Obywatelk miasta ofiarowała bukiet z pięknych kwiatów, życząc szczęśliwej podróży i powrotu W. *Czyżewskiemu*. Na dniu 15, cały dzień śnieg ogromny padał z wiatrem ostrym północnym, brzegi *Wieprza* zaczęły marznąć, kra ze szronem zaczęła płynąć, *berlinki* okryte śniegiem i sopłami lodu, flagi swe powzdymały, a pracowity Właściciel, cały dzień siedząc w swej kajucie, czuwał nietylko nad *berlinkami* ale rotmanami, i flisami, odwiedziny zaś *berlinek* wstrzymano. Nazajutrz w dniu 16 nastąpiło mrozu stopni 6, wiatr północny ostry, kra szronem gęsto płynęła, woda co moment podnosiła się i opadała, barometr na linję w górę poszedł, słońce zabłyśło; i wówczas to W. *Czyżewski*, kazał przeprawiać *berlinki* pod mostem, gdzie takowe zaczęły się przesuwając jedna za drugą. Na nieszczęście w mieście mało kto o tem mógł wiedzieć, bo byli pewni że *berlinki* jeszcze kilka dni stać będą przy moście.

Na pożegnanie na czólnie przyptynał zgrzybiały Obywatel miasta do kajuty W. *Czyżewskiego*, wtedy kiedy *berlinka* ostatnia pod most ruszyć miała i tam pozostał w kajucie z W. *Bekiem* Komissantem Towarzystwa Assekuracyjnego; sam zaś W. *Czyżewski* dyrygując nią pracował wspólnie z rotmanami i flisami kierując przeprawą pod mostem, która to *berlinka* jako najwyższa, chociaż z trudnością, bez uszkodzenia pod mostem przeszła. Strwożył się wprawdzie ów zgrzybiały Obywatel, pierwszy raz w życiu swem na *berlince* w kajucie przeprawą pod mostem, lecz dzielny technik i budowniczy W. *Bek*, zapewnił będących w kajucie, że pod sklepieniem gdzie mają stać, żadne niebezpieczeństwo nie nastąpi. Wtedy to przy pomocy **BOZKIEJ**, *berlinki* jedna za drugą zaczęły się odsuwać i flagi swoje zakładać, a szanowny Właściciel wzięwszy wiośło do ręki, wraz z rotmanem na czólnie, przez znaczną przestrzeń *Wieprza*, sam odwiózł na drugą stronę rzeki aż do rogatek swych gości, i pożegnawszy się z niemi, otrzymał od zgrzybiałego starca błogosławieństwo na drogę.

W *Anglii* wynaleziono sposób drukowania perkalków, za pomocą *fotografji*. Od 10 do 20 minut, wystarcza na wydrukowanie sztuczki perkalku. Materje jedwabne, wełniane, lub bawełniane, mogą być zarówno drukowane tym sposobem. P. Lud: *Gayer*, i inni nasi staranni fabrykanci, zapewne przyswoją to ulepszenie użytecznym swoim zakładom.

Modniarki, i handlujący przedmiotami mód męzkich i żeńskich, wracają codziennie do *Warszawy*, z zasobem nowych towarów i pomysłów *zmiennej bogini*. Śliczne oni poprzywozili rzeczy, śliczniejszych jeszcze spodziewają się niebawem, a że i lato tegoroczne jak zapewniają meteorologiczni wróżbici, ma być arcypiękne, będziemy mieli obraz zachwycający natury połączonej ze sztuką.

Kiegarnia A. *Nowoleckiego*, przy ul: *Krak-Przedm*: pod Nr 457, wprost kolumny *Zygmunta*, otrzymała nowe dzieła: H. *Cegielski*: o *Słowie polskim i koniugacjach jego*, t. 1, k. 75; Alexander *Niewiarowski*: *Rękopism mego kuzyna Waryata*, t. 2, rs. 1 k. 50; Wł: *Syrokomla*: *Gawędy i Rymy ulotne*, t. 1, rs. 1 k. 50; A. *Kosiński*: *Czarno i Biało krew Hetmańska*, t. 1, rs. 1 k. 20; o *Rasach ludzkich*, czyli *zasady Etnografji*, t. 1, k. 90; *Życie Jenerała Tom: Dumas*, wydane przez syna jego, t. 1, rs. 1 k. 20; X. P. *Semeneńka*, *Obraz słowa Polskiego i jego odmian*, t. 1, k. 60; A. I. *Gliński*: *Bajarz polski, zbiór baśni, powieści i gawęd ludowych*, t. 1, z prenumeratą na tom 2, 3 i 4, rs. 3; X. J. *Metlewicza*: *Kazania na wszystkie w roku Niedziele i Święta*, t. 4, rs. 4; *Rozbitki na Szpiobergu*, zbawienne skutki ufnosci w BOGU, z rycinami, t. 1, rs. 1 kop. 20; *Dzwon literacki pismo zbiorowe*, oddział II, t. 2, rs. 3 k. 60; H. Sk: *Wybór rozrywek dla różnego wieku płci obojej z wzorowych pisarzy polskich*, t. 2, rs. 2; oraz znaczny zbiór książek do Nabożeństwa najnowszych wydań i autorów, w ozdobnych oprawach, i dykcjonarzy w różnych językach, a mianowicie: *polskim, francuskim, niemieckim, rossyjskim i łacińskim*.

Tyle zajmująca wszystkich kwestja *wirujących stołów*, oczekuje ażeby była doświadczoną na drodze nauki. Nie dziwimy się wcale, że u nas wszystkich wogóle bez różnicy tak płci jak wieku, pociągnęła za sobą. Co nas jednak mocno zadziwia, że kiedy *Ameryka* i całe prawie *Niemcy*, walczą z stołami, najmniejszej wzmianki niespotykamy ani w *Francuzkich* ani *Angielskich* dziennikach. Zapowiedziana przez nas na dzień wczorajszy jeneralna próba, nie okazała skutku. Swoją drogą na wsze strony czyniono doświadczenia prywatne, i te jak zwykle udały się *jak najpomyślniej*. Próby te nie tylko odbywają się u nas; odbyto je w *Lublinie*, oraz i w *Kaliszu*, i powiodły się zupełnie. Znany magnetyzer Pan *Pereyra*, zamieszkały w *Warszawie*, mówiąc o tem wirowaniu, nie zaprzecza działalności i istnienia siły elektrycznej.

(A. n.) Przechodząc ulicą *Śto-Krzyżką*, wstąpiliśmy do nowo urządzonej Kawiarni, w domu pod Nr 1343, gdzie zastaliśmy znaną nam uprzejmą gospośnię, która smaczną kawą przez kilka lat przy *Wodach mineralnych* w *Saskim Ogrodzie*, przysługiwała się chorym i zdrowym. Mamy nadzieję, że amatorowie dobrej *kawy* i *herbaty*, raczą zwrócić swą uwagę na ten zakład, gdzie jest także *billard* dobrze urządzony, a zaręczamy, że będą zadowoleni. \*\*\*

(A. n.) Z powodu sporu tak o pierwszeństwo, jako i właściwość użycia wyrazu: *parociąg*, mającego zastąpić *lokomotywe*, śmiem odezwać się, że wyraz ten już od lat 10ciu przeszło jest znanym; użył go bowiem P. Ludwik *Chodkowski*, w artykule: *Trzy stare miasta*, w *Przeglądzie Naukowym*, za rok 1842, w Nrze 2gim zamieszczonym, a mianowicie na stronnicy 63: »Zwiedzwszy więc miejski szpital i przy nim szkołę Chirurgów wojskowych, udałem się do gmachu, zkąd lecą *parociągi* do *Lipska* i *Drezna*, i t. d.» — Jó: Neo: *Ja.....*

Xięgarnia pod firmą *Zawadzkiego* i *Weckiego*, przy ulicy *Krakow-Przedm.*, w domu Hr: *Stanisława Potockiego*, otrzymała następujące nowości: *Ewangelie* i *Epistoły* na Niedziele, Wielki Post i wszystkie Święta, które w Kościele Katolickim według *Rzymskiego* porządku, w całym roku czytają; *Wilno*, 1853, kop. 45. *Gawędy i rymy ulotne*, *Władysława Syrokomli*; rs. 1 k. 50. *Missja domowa*, czyli xiążka do Nabożeństwa i nauki dla Katolików, X. A. *Xięcia Hohentlohe*; *Wilno*, 1853 r., kop. 50. *Wybór najciekawszych podróży i odkryć w różnych częściach świata*, dla nauki i zabawy młodzieży, z rycinami na stali; oddział IVty zawiera *Rozbitki na Szpicbergu*, czyli zbawienne skutki ufności w BOGU; przekład z *francuzkiego*, *Wojciecha Szymanowskiego*; *Wilno*, 1853 r.; rs. 1 k. 20; cena 4ch oddziałów z rycinami na stali, rs. 4 k. 80. *Pieśni nabożne*, w Kościele Katolickim używane; *Wilno*, 1853 r.; k. 50.

Wiżej *Majewskiej*, Obywatelce z Gubernji *Płockiej*, która znała mnie w powodzeniach pomyślnych, a dziś sercem szlachetnym pojęła upadek wdowy, najczulsze składałam podziękowanie za dar znakomity, przez złożo-

nie w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, obrazu ładnie wypracowanego, zapewniając że nie tylko BOGA błagać będę, by Ciebie szanowna Pani! zachował od podobnego upadku, ale nadto, aby całe życie Twoje, było pasmem szczęścia nieprzerwanego. — Niemniej Osobie bezimiennej, która w tejże *Redakcji* złożyła rr. 3, składałam najgłębsze dzięki, aby BÓG wynagrodził jej ludzkość. — *J. B.*, mieszkająca pod Nr 2701.

»Mamy zamiar rozpoczęcia fabryki nowym sposobem polegającym: na oczyszczaniu *torfu* zwyczajnego tak, żeby korzystnie zastąpił miejsce *węgla kamiennego* w ogrzewaniu machin parowych; powtóre na zmienieniu tak oczyszczonego *torfu* w *koks* równej dobroci jak węgiel drzewny, albo też w węgiel we wszelkich własnościach z *kości* (*noir d'os*), zastępujący. Ogromne korzyści przez to wynikają: 1) z wielkiej oszczędności pracy ręcznej; 2) z możności odbywania powyższych działań około *torfu* zarówno w każdej porze roku; 3) z zastosowania tak oczyszczonego i przerobionego *torfu* do ogrzewania wszelkiego rodzaju; 4) z przeistoczenia *torfu* w węgiel wyborny, niewydający zapachu, a dzielnością i trwałością gorąca przewyższający wszelkie inne dotąd znane gatunki węgla; 5) z tego, że przy takim przerabianiu *torfu* zyskują się dodatkowo i samowolnie przedmioty, takie, które z niego zwykle ginęły, jako to: 1) *gaz wodorodny węglowy*, który zaraz posłuży do przyzwoitego oświetlania całego gmachu fabrycznego; 2) *smoła*; 3) *amonjak*; i *tlustość*, z której można wyrobić świece równie dobre jak *stearynowe*. Ten nowy sposób przerabiania *torfu*, różni się od wszelkich dotąd znanych przywilejowanych i nieprzywilejowanych, które zadowalających wypadków nie wydały. Różnice te zależą w wyrabianiu *torfu*, w oddzielaniu z niego wszelkich ciał niepalnych, w cegielkowaniu, w suszeniu i w zwęglaniu jego, a przy tem w zbieraniu z niego *gazu*, *smoły*, *amonjaku* i *tlustości*. Ponieważ te czynności stanowią zupełnie nowy systemat oczyszczania, zwęglania i dystalowania *torfu*, i to w każdej epoce przerabiania jego tak, że podług potrzeby albo wszystkie wyżej wymienione, albo każde oddzielnie wykonane być może; podpisani mają prawo na mocy odebranego przywileju zajmowania się wyłącznie tem przerabianiem *torfu*, jako też i udzielania drugim pozwolenia i sekretu cząstkowego lub całkowitego, na cały przywilejem oznaczony czas, lub tylko na pewną część tegoż czasu. — Jenerał-Lejtnant *Glaserapp*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czwart rs. 6 k. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; *pszenicy* rs. 8 kop. 37<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; *gryki* rs. 6 kop. 15; *owsa* rs. 3 kop. 99<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; *siana* furę jedno-konną od rs. 2 k. 70 do rs. 4; *siana* furę parokonną od rs. 4 kop. 75 do rs. 6; *slomy* furę zwyczajną od rs. 1 k. 20 do rs. 2 kop. 37<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; *kartofli* czwart rs. 2 kop. 71<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; *okowity* wiadro rs. 3; *szumówki* wiadro rs. 1 kop. 79.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, wznowioną Operę *Don Pasquale*, Publiczność przyjmowała z nadzwyczajnem zadowoleniem, a po ukończeniu przywołani zostali:

Panna *Valessi*, Pp. *Troschel*, *Stolpe* i *Ciaffei*, po 10-kroć.

(A. n.) *Ze Zgierza*. — Widzieć już prawie nikonąca z przed swych oczu najdroższą Żonę, usiłować, a nie móżd jej dopomóżd, to boleść wyższa nad możność wypowiedzenia! Lecz ujrzeć Ją znowu już na krańcu wyropaści, przez dobroczynną rękę powstrzymaną, i oddaną sercu, które w Jej utracie grób swój widziało, to radość i szczęście, które także uczuć tylko można, ale wysto-wić niepodobna. Upadającemu, pod pierwszą, dałeś doświadczyć i tego drugiego zacy Lekarzu miasta *Ozorkowa* Wżny *Weiss*, wraz z *W. Blochem*. Waszej to zacy Mężowie znajomości w sztuce lekarskiej, Waszym to poświęceniom winieniem, po BOGU przypisać ozdrowienie najdroższej mi Żony. Pozwólcie więc, abym chociaż tem podziękowaniem w *Kurjerze*, mógł Wam wyrazić, jaką wdzięcznością jest dla Was przejęte serce Ojca, Męża i Braci. — *Antoni Gruszczyński*.

Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją *P. Okońskiego*, po kilku miesięcznym pobycie w *Przaszyszu*, przybyło do *Pultuska*, i dawać będzie trzy widowiska w tygodniu, to jest: w *Niedzielę*, *Wtorek* i *Czwartek*. Towarzystwo to znane jest ze swej staranności; obecnie nawet, zapewniło sobie i wyborową orkiestrę, która przyjmie udział w wykonaniu części muzycznej widowisk.

Zużycie cen o jakim donieśliśmy w ostatniem sprawozdaniu nie zrobiło dalszych postępów, owszem na targu *Poniedziałkowym*, ceny trzymały się mocniej, i więcej było ochoty do kupna. Targi *francuzkie* i *holenderskie*, żadnej nie przedstawiały zmiany, a w portach morza *Baltyckiego* zajmowano się wyexpedjowaniem sprzedanych partii. Do *Gdańska* z blizkich okolic pierwsze *berlinki* przybyły, ale nasza giełda jeszcze nieotwarta. Spekulancc o poprawie cen nie wątpią, w tej chwili jednak do kupna nie dają się skłaniać, oczekując lepszych wiadomości z *Anglii*. Małe nawet z lądowego dowozu partie trudny znajdują odbyć, dla tego w notowaniu, żadnego nie widzimy celu. — *Gdańsk*, dnia 21 Kwiet: 1853 r. — *Makowski, Kendzior, et Comp.*

ANGLJA. — Dzienniki zajmują się rozbiorem nowego planu finansowego *P. Gladstone*, i są mu dość przychylne; zdaje się, że i w parlamencie ten projekt zmniejszenia procentów od długi krajowego, dobre przyjęcie znajdzie. — Niecierpliwie oczekują tu nowej poczty *Wschodnio-Indyjskiej*; spodziewają się bowiem wiadomości o zawarciu pokoju z *Birmanami*. — Słychać o utworzeniu się nowego stowarzyszenia, dla poparcia już i tak znacznej emigracji do *Australji*. — Z *Ameryki* środkowej donoszą o zajęciu przez sloop wojenny *Stanów Zjednoczonych*, miasta *San Juan de Nicaragua*. (Preuss: Ztg).

AUSTRIA. — Komissje organizacyjne po prowincjach za kilka miesięcy prace swe dokończyc mają. — Dzisiejszy Nuncjusz w *Wiedniu*, Kardynał *Viala Prela*, pozostanie w stolicy *Austrji*, jakkolwiek w skutek otrzymania nowej godności do *Rzymu* udać się powinien. — W r. b. urzędzoną będzie w *Krakowie* pier-

wsza wystawa bydła, narzędzi i machin rolniczych. (Lloyd. — Czas).

FRANCJA. *Paryż 18 Kwiet.* — Ciało Prawodawcze odbyło dziś posiedzenie publiczne, i oprócz rozmaitych projektów do prawa interesu miejscowego, zatwierdziło prawo udzielające pensje wdowom po Marszałkach *Oudinot* i *Exelmans*, oraz projekt o sztabie armii morskiej, ten ostatni po krótkich rozprawach. — W Ministerjum stanu urządzono wystawę wyrobów z fabryk rządowych *Gobelins*, *Sevres* i *Beuvais*; tkaniny te i porcelany, podziw zwiedzających wzbudzające, wystane będą do *New-Yorku* i *Dublina*, na wystawy. — Minister robót publicznych osobiście złożył radzie stanu objaśnienia o kolei żelaznej z *Lyonu* do *Bordeaux*, i wykazał korzyści, jakie ztąd odniosą strony *Francji*, temi kolejami przerznięte; cała sieć liczy 900 kilometrów, z tych 250 przeszło buduje kompanja na swoje ryzyko, bez żadnej zapomogi ze strony rządu. — Z mowy Cesarza do Kardynała *Morlot*, przy wręczeniu mu baretu Kardynalskiego, wnioskuje, że rząd nie myśli o żadnej zmianie konkordatu. — W d. 20 b. m., przypada 46ta rocznica urodzin Cesarza. — Rada municypalna zatwierdziła adres do Cesarza, proszący, by zwiedził to miasto; na przyjęcie zaś naznaczyła kredyt nieograniczony. — Duchowieństwo *Dycecji Paryża*, zbierze się w d. 27 b. m. na naradę pod prezydencją Arcy-Biskupa. — Mianowano już przysięgłych do przyjmowania obrazów, rzeźb i planów architektonicznych, na wystawę sztuk pięknych. — Rada municypalna *Paryża*, bezpłatnie zapewniła miejsca do chowania Zakonników zwanych Bracmi Nauki Chrześcijańskiej; podobny przywilej mają Siostry *Miłosierdzia*. (Indep: Belge).

SZWECJA. — Król wyzdrowiawszy, wkrótce ma się zająć sprawami rządu. (Czas).

WŁOCHY. — W *Turynie* Izba Deputowanych prowadzi dalej rozprawy, nad projektem do prawa o podatku przemysłowym. — W *Florencji* ogłoszono traktat handlowy zawarty z *Neapolem*. — Akeje kolei żelaznej centralnej *Włoch*, tak w *Modenie* jak we *Florencji*, dobry pokup znajdują. — Z *Neapolu* pod dniem 11 donoszą, że w *Sorrento*, *Caserto*, *Nola* i *Toggia*, dało się uczuć silne trzęsienie ziemi. — Król *Neapolitański* ułaskawił cztery osoby skazane w *Palermo* na śmierć, za ukrywanie broni. Trzej iuni na skutek wstawienia się Króla *Bawarskiego*, nie tylko zostali ułaskawionemi od kary śmierci, na którą ich skazano z tych samych powodów, ale całkiem uwolnionemi. (Lloyd).

ROZMAITOŚCI. — Zużycie herbaty niezmiernie wzma-ga się, odkąd mody *angielskie* zaczęły w *Europie* od wieloma względami przeważać *francuzkie*. Przed niewielką laty, pijano tylko herbatę w *Rossji* i *Anglii*, dziś piją ją również w *Niemczech*. Jakże tu dziwić się pogorszeniu herbaty, której produkcja nie mpoży się w stosunku konsumpcji; w *Anglii* zaś w ciągu lat 6ciu konsumpcja herbaty wzmo-gła się od 57 1/2 na 65 miljo-funtów, w *Ameryce* zaś w tym samym czasie z 18 na 34 miljo-funtów. — Smutny wydarzył się przypadek we *Francji*. Bogaty przemysłowiec zgromadził do siebie na obiad rodzinę i przyjaciół. Po obiedzie w ciągu roz-

mowy, gospodarz czując, że mu zaszumiało w ucho, wziął z kominka zapalną, i bezuważnie koniec jej zapalony w ucho włożył. Zapalnik potarta, zajęła się ogniem, i sparzyła okropnie wnętrze ucha. Nieszczęśliwy po dwu-dniowych cierpieniach nie do opisania, życie zakończył. Niech to będzie przestroga dla używających zapalników podobnie.— Warjaci są w wielkiem poszanowaniu u Arabów, którzy kalectwo to uważają za pełną doskonałość moralną, za ducha oderwanego od ziemi i zwróconego ku Allah. Ztąd też derwisze starają się zawsze na pograniczu szaleństwa utrzymać. Do owego poszanowania dla warjatów, przyczynia się nietylko zabobon, ale także w wielkiej części i dobre serce Arabów. Między innymi przykładami tego dobrego serca, przytoczymy następujący: W Minich przy wbijaniu pała w ziemię za pomocą ogromnego młota, nader bolesny zdarzył się jednemu z osady wypadek. Pał trafiwszy na kamień, wywrócił się, a młot spadł trzymającemu na rękę, i palec na miazgę zdruzgotał. Towarzysze podróży pobiegli po chirurga do miasta, a pozostali, z pieczołowitością i staraniem obchodzili się z nim. Wprawdzie na zatamowanie krwi, użyto nieco gwałtownych środków: zasypano ranę grubą warstwą prochu, i ten zapalono, poczem znów polewano wrzącą oliwą. Mdał biedak od bólu, ale na twarzach wszystkich znać było żal i współczucie, każdy krzątał się i robił co mógł. Obwiązawszy rękę, ułożyli mu siedzenie z sukien swoich, ten podawał mu kawę, ów fajkę, tamten znów daktyle, aż do przybycia Doktora. — Niedawno sąd kassacyjny w Paryżu, zadecydował, że gra *Bezi* albo *Bezigue* nie jest grą hazardową. — «Cobys ty robił *Wojtek*, żebyś był Panem?» zapytał jego znajomy. «Cobym robił?... otobym sobie uciął dwiecie złotych, i drapnął.»

**S Z A R A D A.**

Gdy pierwszy z drugim przypadkiem cię zejdzie,  
Bez drugiej z trzecią już się nie obejdzie;  
Wszystkie nie mile na się spoglądają,  
Gdy wdzięk lub lata ich porównują.  
(Zeszła Szarada Izabelka).

**PRZYJECHALI DO WARSZAWY.**

Bocheński Fran: Oby: z Rudy nr 634; Dobrski Stan: Ob: z Młodowina nr 584; Horowitz Joachim, i Homson Edw: Kupcy z Moskwy nr 625; Krasiński Lud: Hr: z Krasnego; Lasocki Rom: Oby: z Lubienia nr 634; Lubieńska Adela Hr: z Stoku; Nakielski And: Oby: z Żaby nr 2475; Prószyński Józ: Ob: z Potoka nr 584; Rastawiecki Edw: Baron z Dolhobyczewa nr 468/9; X. Rzewuski Józ: Pleban z Radomska nr 584; Wysicki Boles: Ob: z Czarnogłowa nr 473; Załuski Fel: Oby: z Grzybowy nr 500.

Wyjechali: Brzeski Igu: Oby: do Kamienicy Polskiej; Durand Oktawia Ob: do Petersburga; Grabowski Adam Hr: do Radomia; Jezierski Wład: Hr: do Sobien; Lefevre Mich: Oby: do Kielńca; Lubina Fran: Oby: do Garlina; Xżę Meszczerski Rad: Stanu do Petersburga; Plater Kazi: Hr: do Pass; Skarzyński Ant: Ob: do Kisiołki.

**DONIESIENIA.**

Cale **DRUGIE PIETRO**, składające się z 10ciu Pokoi i Ruchni angielskiej, oraz Stajni i Wozowni, do najęcia od Sgo Jana r. b. Wiadomość w Rantorze, w bramie na dole, przy ulicy Granicznej pod Nrem 1077b.

Zawiadania się PP. Kupałów, Szykarzy i prywatne osoby, iż z fabryki Porteru i Piwa Bawarskiego, Ludwika Naimskiego, Oficjalistom, płacić nie powinni z rachunku podanego, tylko za wydaniem kwitu ze sznurowej książki wyciętym, i mającym upo-

ważnienie przez tegoż Ludwika Naimskiego, w tejsze książeczce napisanym, do odbioru pieniędzy za Porter i Piwo Barwarskie.



Bracia *Bardet* Ogrodnicy, zamieszkali pod Nr 473b, przy ulicy Senatorskiej w domu W. Petyskusa, mają honor donieść Prześwietnej Publiczności, iż posiadają wszelki zbiór Kamelii, a z pomiędzy onych odznaczają się szczególną pięknoscą następujące gatunki: Bruceana, Leana Superba, Oeroleuca, Tumbergiana, Francfurtensis, Kings, Carsweliana, Foliolosa, Pirsio, Tricolor, Donklarie, Imbriaeta rubra, Alba Londoniensis, Woodzi, Dicsoni, i t. p. Drzewa fruktowe z zagranicy sprowadzone w najlepszych gatunkach, Morele w 6ciu gatunkach, Brzoskwinie w 15, Wiśnie w 20tu, Śliwki w 29ciu, Gruszki w 69ciu, Jabłka w 39ciu, Winograd w 18tu, Orzechy włoskie, Maliny, Agrest, Porzeczki, Krzewy kwieciste, które przeszliźnie ubierają klomby i szpalery, Cebule kwiatowe gruntowe trwałe, karpki kwiatowe, i rozmaite w doniczkach, Róże także sprowadzone z najcenniejszych ogrodów zagranicznych, Sztamowe w 216tu odmianach, Herbatnie, Burbońskie, Bengalskie, Orzechowe, Wiczyzste, Hibrids remontanse, Mchowie, Brateata, Róże wyborowe krzewiste w 70ciu odmianach; mamy także nasionka Leukonji w najlepszym gatunku i różnych odmianach i inne nasionka kwiatowe, oraz kalafiorów. Wszystkich wyż wspomnianych roślin, można u nas dostać każdego czasu i to po cenie przystępnej. Ktoby z Szanown: Amatorów Ogrodnictwa zażądał cennika naszego roślin, krzewów i kwiatów, za nadesłaniem swojego adresu, może natychmiast otrzymać; zakupione u nas drzewa, mogą być przesyłane pocztą bez żadnego uszkodzenia.



W folwarku Grochów Nr 1, o 3 wiorst odrogatek Moskiewskich, jest do najęcia **PALACYK** na letnie Mieszkanie, z Ogrodem. Wiadomość w każdym czasie u Pisarza Poczthalterji Warszawskiej przy ulicy Krakow-Przedmieć, obok Kościoła XX. Karmelitów.



Na Rępie Saskiej, w bliskości Młynów, na rzece Wiśle będących, w Kolonji Woje: Trzaski, jest do wydzierżawienia od 1 Maja r. b., **DOM** parterowy, na prowadzenie Szynku wszelkich trunków. Ktoby zatem miał chęć nabycia takowego, raczy zgłosić się pod Nr 64, w Warszawie, gdzie od Józefa Masłowskiego bliższą otrzymana wiadomość.

**PLAC** do 5,000 łokci kwadratowych powierzchni mający, z ogrodem fruktowym, na którym może być wystawiony dom frontowy od ulicy, 70 łokci długości, pomiędzy Nowym-Swiatem i Koleją żelazną położony, może być sprzedany każdego czasu pod korzystnymi warunkami. Wiadomość pod Nr 1599a, przy ulicy Nowogrodzkiej, u Właściciela.



Z powodu przedkiego wyjazdu, jest do sprzedania para **KONI** rosłych, zdrowych i bez defektu, za pomierną cenę. Bliższą wiadomość powziąć można u Stangreta Jana, w domu przy ulicy Rakow-Przedmieście pod Nrem 415.

Właściciel Fabryki Wyrobów Bawełnianych w Ostrołęce, zarządził przy tejsze Fabryce dla wygody szano: Publiczności, **ZARZĄD Blichu**, na sposób Szlązki zaprowadzony, w którym wszelkie wyroby lniane i bawełniane do blichowania w każdym czasie przyjęte będą. Staraniem będzie tejsze Fabryki, ażeby i pod tym względem Szano: Publiczność zadowolnić, i na zaufanie Jej zasłużyć; dla tego też ustanowiła ceny niższe od dotychczas praktykowanych, a mianowicie:

- a) od łokcia płótna szerokości 3/4 . . . . . po kop: 3 1/4.
- b) od takiegoż łokcia szerokości 5/4 . . . . . 2 3/4.
- c) od Serwet szerokości 5/4 . . . . . 5.
- d) od takichże Serwet szerokości 6/4 . . . . . 7.
- e) od Obrusów oblicza się w takim stosunku.
- f) od Ręczników szerokości 1/4, od łokcia " 2 3/4.

Wyroby do Blichu oddawane, przyjmowane będą w starym Teatrze od ulicy Śró-Jerskiej, w drugiej bramie na 1-m piętrze po lewej stronie, w Rantorze na ten cel otworzonym, gdzie na wyroby te, z kwiatarsza kwity udzielane zostaną.  
Józef Bondy, Właściciel Fabryki w Ostrołęce.

**FELCZER** praktykujący w jednym z znaczących Szpitali Warszawskich, posiadający świadectwa najchlubniejsze, życzy znaleźć miejsce na prowincji. Życzący sobie angażować, zechcą zostawić swój adres w Kawiarni, pod Nr 956 w domu SSrów Rzemieślników, za Żelazną Bramą.

W mieście Płocku przy ulicy Warszawskiej pod Nr 278, jest do sprzedania **RAMIENICA** z suterynami, maszyną murowaną, wraz z Oficiną, Ogrodem, Stajniami i zabudowaniem gospodarskim, na której to Ramienicy może być wzniesione piętrowe według opinii Budowniczego. Wiadomość powziąć można u Właścicielki. — M. P.

Z Radomia. — W mieście Guber: Radomiu, jest do wynajęcia od Sgo Jana r. b., **SKLEP** wraz z Mieszkaniami, składającym się z 4ch Pokoi, Ruchni i Spizarni, przy ulicy Rwaniskiej pod Nr 17. Lokal ten najstosowniejszy jest na handel Win lub Zakład Piwa Bawarskiego. Wiadomość u Właściciela domu w Radomiu, lub w Składzie Aptecznym Spiessa, w Warszawie.

Od lat kilku istniejąca **FABRYKA PARASOLI**, przy ulicy Długiej, w domu Wgo Piotrowskiego na Potkańskim, naprzeciw Hotelu Polskiego; zawiadamia JWW. i WW. Damy i Panów, że może dostarczyć wszelkich gotowych **PARASOLI** i **PARASOLKÓW** modnych z materiału zagranicznego, które zostały w tej Fabryce ukończone. Zaręczając za dobroć roboty, i za nader przystępne ceny. — Tamże przyjmuje się wszelka reparaacja i pokrycia. — Wilhelm Sches.

Zostawiony w dorozce **PARASOL** czarny, prupela pokryty; Właściciel odebrać go może pod Nr 1167 przy ulicy Prostej, od Ludwika Rząńczy, za zwrotem kosztu.

**LOKAL** składający się z 1 Sklepu, 8 Pokoi, Ruchni, Piwnicy etc, przy ulicy Zakroczymskiej Nr 1857, od lat 30 przez Aptekę zajmowany, jest całkowicie lub na dwie połowy podzielony, do najęcia od S. Jana r. b. Wiadomość u Właścicielki domu. — Tamże potrzebny jest **UCZEN** do Składu win, posiadający świadectwo z ukończonych 4ch klas, i porządnego wychowania. — W temże miejscu są do nabycia: próżne Sztuki, Osefty i Bečki.

Przy nadchodzącej porze sadzenia **DRZEW** owocowych, mam honor polecici Szano: Publiczności znane oddawna u mnie rozliczne wyborowe gatunki Drzewek owocowych różnego wzrostu, starannie w pań i koronie utrzymanych, jak również Krzewów i Drzew do ozdoby klombów i alei używanych. Gdy przylem, z powodu nadanego innego przeznaczenia gatunkom, obecnie przez trzy szkółki zajętych, zmuszony się widzę do koniecznego uprzątnienia drzewek w tychże szkółkach; chodujących się, zawiadamiam więc, iż takowe a mianowicie: **CZERESNIE, JABŁONKI** i **KASZTANY**, za połowę dotychczasowej ceny wyprzedam; zamierzam, a biorąc sztuk 100 lub więcej, znaczny się za pewnia rabat. Szanowna Publiczność chcąc skorzystać z tak dogodnych warunków, zgłosić się raczy do podpisanego zakładu swoje ogrodnicze za rogatką Wolską pod Nr 3086 utrzymującego. — Rudolf Ohm.

Jeżeliby jaka z Dam udająca się do **FRANCJI**, życzyła mieć towarzyszkę podróży na wspólny koszt; raczy się zgłosić do Rantoru Strepczy Guwernantek przy ulicy Senatorskiej Nr 463, w domu Lagiewnickiej.

Ktoby miał do wydzierżawienia **PROPINACJE** w okolicy Warszawy, we wsi Rościelnej, od summy rs. 300 do 600 rsr. rocznie, a szczególnie przy trakcie bitym; zgłosić się zechce do Hotelu Lipskiego, w Restauracji, gdzie utrzymują się interesa.

Rodowita **FRANCUZKA**, z wzorowym usposobieniem moralnym i naukowym, świeżo przybyła z zagranicy, życzy sobie zatrudnienia na godziny do konwersacji w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Długiej, Hotel Polski Nr 8.

**SRLAD SURNA, KORTÓW i UBIORÓW MEZRICH**  
przy ulicy Kraków-Przedm: Nr 441 naprzeciw Odrwachu.

Zachęcany względami i zaufaniem, jakie mi szano: Publiczność, z powodu naznaczonych przezemnie **cen niskich i stałych** w r. z. okazać raczyła; osmielam się donieść, iż w r. b. z nadchodzącą porą letnią, zaopatrzylem Magazyn mój w najświeższe **SURNA, KORTY, Damskie KORCIRI, Materiały na Paleta, Sztuczki na RAMIZELKI**, i t. p.; jak również w **UBIORY GOTOWE**, jako to: **PALETA, TUŻURKI, MARIETRI, TWINY** i **KAMIZELKI**. Rachując obecnie na większy jeszcze odbyt, postanowiłem kontentować się mniejszym jeszcze procentem jak w r. z., i ustanowiłem **Ceny Stałe** jak można **najniższe**, które są wyraźnie oznaczone na każdym towarze. Co do obstalunku na Surna, Korty i Ubrania Gotowe, nadesłanych mi dotąd przez **JWW. i WW. Obywateli z Cesarstwa i Królestwa**, śmiem sobie pochlebić, iż każdego zadowolili co do ceny i gustu potrafiłem. Ponawiam tylko prośbę o wyraźne wypisanie adresu, dokąd mam towary przesyłać. Kto więc życzy sobie nabyć modnych i tanich Towarów, lub ubrać się gustownie i oszczędnie, nie zaniedba zwiedzić mego Magazynu, gdyż cała usilność moja zwróconą została, ażeby zaskarbić zaufanie szanowej Publiczności. — S. Szupieniewicz.

Naczelnik Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

Podaje do Publicznej wiadomości, w d. 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. o godz. 11ej z rana, odbywać się będzie w Biurze Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, głośna in plus licytacja, na sprzedaż Żelaza starego lanego, około pudów 50, katego około pudów 400. Cena do licytacji ustanawia się za jeden pud żelaza lanego kop. 17, za jeden pud żelaza katego kop. 42½. Vadium do licytacji ustanawia się na rs. 18. Bliższe warunki dotyczące tej licytacji, przejrane być mogą w godzinach służbowych w Wydziale Przemysłu Banku Polskiego, tudzież w Biurze Naczelnika Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku. — Rada Honorowy, Kupiszczeski.

**DOM**, w którym oprócz Szynku z Zajazdem dotąd nawięcej uczęszczanym, znajdują się różne Lokale, i do którego przynależą grunta i kła: około 7u morgów, na przedmieściu Wolskiem przed ulicą Młynarską sytuowany, może być pod korzystnymi warunkami od Sgo Michała r. b. (mianowicie konsens na trunki krajowe posiadającemu), wydzierżawionym. Wiadomość u Właściciela w Warszawie w domu narożnym przy ulicy Elektoralnej i Żelaznej Nr 773 zamieszkałego; wchodzi się do Żelaznej ulicy w pierwszą sien na piętro, codziennie od godz. 8 do 9ej z rana i od 2 do 5ej po południu;

**KWOTA** Rsr. 900, lub mniej, na Iszy Nr hipoteki Dóbr ziemskich, w bliskości Warszawy położonych, zadanymi długami nieobciążonych, potrzebna jest; mający chęć wypożyczenia takowej; zechce wiadomość udzielić pod Nr 142, ulica Piwna, w oficynie, na 2m piętrze, stancji Nr 21.

W domu pod Nr 80 przy ulicy Ranonja, **LOKAL**, złożony z 2ch Pokoi, Spizarni i Ruchni; tudzież w oficynie **PORÓJ** i **Alkierz**, do najęcia od Sgo Jana r. b.

**DZIERŻAWA** o 5 mil od Warszawy, do wypuszczenia na lat 25. Wiadomość w Kukierni Semadniego na rogu Nawego-Swiatu i ulicy Sto-Krzyżkiej.

Nad samą rzeką splayną Pilicą, na Białogórze, są do sprzedania **SAŻNIE** olszowe, suchie, w ilości 100, długości przeszło półczwarta łokcia mające, po cenie rs. 3 k. 75. Wiadomość w handlu Leona Stalińskiego, przy ulicy Nowy-Swiat, lub we Dworze w Duckiej Woli, mila od miasta Białobrzegi.

Przy ulicy Granicznej pod Nr 1077c, wprost bramy Bazaru, na 2 piętrze w oficynie, do zamiany na inne lub do ustąpienia, komplet **MEBLI** palisandrowych, adamaszkim jedwabnym z welną krytych, składający się z 12 foteli, 2ch Napoleonków, Kanapy, Stołu i Konsoli; oraz do sprzedania Bióro jesionowe z 5mi szafkami i Kredens, Łóżko składane i Stół, w którym się też Łóżko mieści.

**POKOJ** porządny kawalerski z osobnym wchodem, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w drugim domu przy ulicy róg Brackiej i Alei Jeruzolimskiej pod Nr 1582a, na 2m piętrze.

## PATENTOWANA FABRYKA LAKIERÓW

**J. A. KRAUSSE,**

Warszawa ul. Bonifraterska Nr 2163 wprost Kościoła.

Zuane z dobroci i ustalonej wziętości własne wyroby, a mianowicie **gotowe do użycia**, we wszystkich kolorach i gatunkach najlepsze:

### FABRY OLEJNE

tarte (prędko schnące),

### LAKIERY, POLITURY, WERNIKSY,

**MASSY** do zaprawy Podłóg, do smarowania Osi, Skór i wiele tym podobnych wyrobów do najrozmaitszych użytków, które, oprócz w Fabryce i własnym **GŁÓWNYM SKŁADZIE**, ulica Miodowa N° 484 wprost Rządu Gubernjalnego, oraz kilkudziesięciu innych handlach tak w Warszawie jak i na prowincji w znaczniejszych miastach, sprzedaje po Cenach Fabrycznych, na wielu przedmiotach zniżonych, reżąc za dobroć tych tylko Wyrobów, jakie będą opatrzone firmą Fabryki z napisem: **PATENT**. — Wszelkie obstalunki, przyjmuje tak Fabryka jak i **Główny Skład**, i skutecznie takowe z największą akuratacją.

**WIADOMOŚĆ DLA PP. XIĘGARZY.** — Na żądanie pełnoletnich Suksesorów Eugenji z Rochetin Boquel, odbywać się będzie w dniu 25 Kwietnia r. b. następujących, o godz: 4 po południu, pod Nr 1066 m, przy ulicy Królewskiej, sprzedaż przez publiczną licytację, **RUCHOMOŚCI** do spadku po tejże s. p. Boquel należących; najprzód 401 egzemplarzy dzieła edukacyjnego Rozmowy Francuzkie, przez Panią Boquel, wraz z prawem dalszej edycji; następnie sprzedaż Garderoby, Bielizny, Pościeli; tudzież z rozebranych budowli Futra, Okna, Drzwi, Żelazto stare, rozmaite Utensylja i Meble, za gotowe pieniądze zaraz po przybicciu płacić się mające. — Pisarz Aktowy, Józef Noskowski.

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia **KOLONJA**, mająca dwie włóki rozległości, a nawet i więcej, po lewej stronie Wisły, od Warszawy odległa wiorst 25; w której Dom mieszkalny z 4ch Pokoi składający się, zupełnie dobry, Zabudowania gospodarcze odpowiedziane dobre; o cenie i bliższych warunkach wiadomość powziąć można przy ul: Orlej pod Nr 798, u Osoby którą Stróż wskaze.

Są do sprzedania w drodze działów, pod nader przystępnem i warunkami, **DOBRA** ziemskie Mańtyki i Dąbrówka Zgniła, pierwsze w Pow: Sieradzkim, 2gie w Pow: Raliskim, jednak graniczące z sobą, w Gub: Warszawskiej położone. Majątki te oba są w glebie pszennej, mają łąki wystarczające, budynki w dobrym stanie, Wiatrak we wsi Mańtykach Dominjalny i dostateczną ilość robocizny. W korzystnem nader położeniu handlowem, gdyż od m. Błaszek odległe 1½ mili, miłe od m. Powiatowego Sieradz, a 3 wiorsty od szosy Ralisko-Fabrycznej. Rozległość wsi Mańtyk jest włók nowop: 7, morg 17, pret: 174; wsi Dąbrówka włók nowop: 10, morg 22, pret: 150. Szacunek przez biegłych ustanowiony, od którego licytacja zaczynać się będzie, jest: dla wsi Mańtyk rs. 4507 k. 95; dla wsi Dąbrówka rs. 6395 kop. 35. Różdaz tych wsi nabytą być może pojedynczo; licytacja odbywać się będzie w 2ch oddziałach, dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. o godz: 3ej po południu, w Tryb: Cyw: w Ralisku. Bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży powziąć można: na miejscu, w Ralisku u W. Wasilowskiego Patrona, sprzedaż tę popierającego; u W. Chmielnikowskiego Obronicy Sądowego w Roninie.

Przy ulicy Trębackiej pod Nr 636, w domu W. Schustera, dwa **POKOJE** z meblami, Kuchnią i Pokojem dla ludzi, na parterze położone, do najęcia zaraz. Stróż takowe okaże.

## DO SKŁADU NASION i CUKRU KRAJOWEGO

**Dra F. BETZHOLD**

przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy,

nadszedł z zagranicy transport **Nasion**, jako to:  
**LNU** olbrzymiego (Linum album americanum) amerykańskiego biało kwitną: i do 5 stóp wysokości rosnącego, porcja k. 30  
**KONOPIE** olbrzymie z Piemontu do 15 stóp wysokości rosnącego . . . . . funt rs. 1  
**MARCHEW** nowa biała francuzka, od 4 do 5 funtów wążąca . . . . . garniec rs. 2  
**ZYTA** jarego nadmorskiego i **PSZENICY** jarej, garn: k. 30  
**TATARKI** Holsztyńskiej . . . . . " 37½  
**GRYKI** Srebrzystej . . . . . funt k. 30  
**PROSA** wielkiego Srebrzystego . . . . . " 38  
**RONICZYNY** czyli Lucerny Piaskowej . . . . . garn: k. 75  
**LUCERNY** piaskowej wiecznej do 20 lat trwającej, fu: k. 50  
**RONICZYNY** prawdziwej Styryjskiej . . . . . garn: k. 90  
**ZYTA** zimowego olbrzymiego w słomie i piękniego w ziarnie, zwanego Kolossal-Rogen . . . . . garn: k. 40  
**ZYTA** Rempnińskiego, Probsztejskiego i Krzywej nadmorskiej . . . . . garn: k. 30  
**RUKURYDZA** Roński Zab, funt kop: 30, 25 funtów rs. 5.  
**RUKURYDZA** wczesna 40to-dniowa, funt kop: 45, 10 funtów rs. 4;  
**WYKI**, Owsa i Jęczmienia w różnych gatunkach, funt k. 30  
**NOWYCH BURAKÓW** pastewnych olbrzymich, bar-dzo zalecanego gatunku (Riesen-futteersunkel), funt k. 60  
**RZEPAKU** letniego wielko-ziarnistego . . . . . garn: rs. 1 k. 20  
**BURAKÓW** Cukrowych z Kwedniburga, korzec od rs. 10. do 12, oraz kilkanaście gatunków nasion.  
**Riesen-Futterunkel** (Buraki pastewne) do 20tu funtów wążąca . . . . . funt rs. 1  
**RAJGRAS** stosownie do rodzaju gruntu, gar: od k. 30 do 60.  
 Oprócz tego, Skład Nasion posiada znaczną ilość Nasion z krajowego zbioru, i sprzedaje takowe jak np.  
**WYKI** szarej korzec po rs. 5 kop: 40, białej rs. 7 kop 50.  
**RONICZYNY** czerwonej . . . . . korzec od rs. 18 do rs. 22.  
**RZEPAKU** letniego . . . . . korzec po rs. 9.  
**TRAWY** Śgo Tymoteusza . . . . . korzec po rs. 12, 15 i 18.  
**BURAKÓW** Białych Cukrowych, najlepszych krajowych . . . . . garniec kop: 37½, korzec rs. 9.  
 Spis rozmaitych innych Nasion, **gratis**.

Dzisiaj rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła stopni 8.  
 Dzisiaj rano wysokość wody na **Wisłę** stóp 9 cali 6.  
**TEATR WIELKI.** Dzisiaj, *Don Pasquale. Wesela w Ojcowie.*  
**TEATR ROZMA.** Dzisiaj, *Odludki. Zizi. Dwaj Bracia.* — **Jutro, Zizi. List i Odpowiedź. Małe nieprzyjemności.**

**Piotr Śliżyński**, Nauczyciel **TANCÓW**, przeniósł swe mieszkanie pod Nr 55 przy ulicy Stare-Miasto, na tej stronie, gdzie Apteka, drugi dom od rogu Krzywego-Roła, na 1sze piętro od frontu; udziela lekcje tak u siebie, jako też po domach prywatnych i pensjach.



## SPRZEDAŻ PIWA BAWARSKIEGO,

Z FABRYKI  
**HERMANNA JUNG,**  
na Kufle i Butelki.

Niżej podpisany Administrator, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w domu W. Herbst, przy ulicy Krakow: Przedm: Nro 381, wprost Trębackiej, na 1m piętrze, otwórzoną zostanie **dziś, nowa Bawarja**, w Lokalu na ten cel nowo wyrestaurowanym, z **Billardem** dla Amatorów, gdzie dostać można wszelkich **Przekąsek i Napojów**, za cenę najumiarkowaną. — **Paradziński.**